ECHO ARTYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

Numer 2. WARSZAWA. LUTY 1926 r. Rocznik III.

Przed IV Walnym Zjazdem Polzawidu.

Każdy Walny Zjazd jest tym czynnikiem, który nas najwięcej łączy, zespala i wzmacnia „fundament“ organizacji przez wyrabianie solidarności koleżeńskiej...

Kończy się rok organizacyjny; za dwa miesiące odbędzie się IV Walny Zjazd Polzawidu. „Zelektryzuje“ on, na pewien okres czasu, ogół braci widowiskowej; przypomni tym, którzy zapomnieli o Polzawidzie, że takowy istnieje, rozwija się i wchodzi na coraz to nowe, doskonalsze tory..., zmierzające, świadom swej twórczej pracy, do jasno wytkniętego celu — zabezpieczenia egzystencji i przyszłości braci widowiskowej.

Rzeczywiście Polzawid w kończącym się roku organizacyjnym zdziałał wiele. Z inicjatywy naszej organizacji otwarte zostały placówki pracy w kinach; Rada Artystyczna wyszła ze stanu biernego i rozpoczęła ożywioną działalność w kierunku podniesienia imprez widowiskowych, roztoczyła opiekę nad repertuarem zawierając konwencję z Z. A. i K. S.

Powstał projekt kupna Domu Artystów Widowiskowych i akcja realizacji zabezpieczenia naszej przyszłości została już rozpoczęta.

„Echo Artystyczne“ nabiera coraz większego znaczenia, stając się wyrazicielem naszych myśli i dążeń...

Polzawid rośnie w potęgę zyskując poparcie i zaufanie społeczeństwa. Staje się czynnikiem niezbędnym w kierunku normowania i rozwoju życia widowiskowego w Polsce. Jesteśmy na dobrej drodze, lecz jest jedno „ale“ i o tem najważniejszym dla nas „ale“ chcę obszernie uświadomić ogół artystów (ek).

Jest rzeczą zupełnie jasną, iż zabezpieczenie naszej egzystencji, rozwoju i przyszłości, leży tylko w ramach silnego Polzawidu. Na czem ma polegać owa siła Polzawidu:

1) Na nienaruszalnej solidarności koleżeńskiej.

2) Na zrównoważonym, twórczym budżecie, mającym stworzyć kapitał — finanse, naszej organizacji.

3) Cały nasz byt, nasza egzystencja i przyszłość jest w ścisłym związku z budżetem Polzawidu i od takowego zależna.

Musimy przyznać, iż materjalne podstawy naszej organizacji są bardzo kruche. Cały dochód pochłaniają wydatki. Nie oszczędzamy nic! Jeżeli podstawą naszego bytu jest Polzawid, to zabezpieczenie tej podstawy leży tylko w silnem oparciu materjalnem naszej organizacji. Żaden zawód nie wymaga takiego zabezpieczenia materjalnego, jak zawód artysty widowiskowego i dlatego musimy oszczędzać. Gospodarka bez oszczędności obliczona jest na krótką metę, gdyż nie przewidujemy i nie zabezpieczamy się przed „ewentualnością“...

Za taki stan ponosi winę ogół braci artystycznej, a przedewszystkiem ci, którzy decydują na Walnym Zjeździe, na którym (pod wpływem chwilowego entuzjazmu) lekkomyślnie uchwalamy to, co w praktyce okazuje się niewykonalnem...

Wiem, iż w czerwcu ub. r. finansowa sytuacja Polzawidu była bardzo ciężka...; jedynie energji i wytrzymałości obecnego Gł. Zarządu możemy zawdzięczać przetrwanie i wybrnięcie z tego kryzysu. Są to kwestje, których powtarzanie się jest niedopuszczalne, gdyż mogą wywołać katastrofę...

Sposób prowadzenia dotychczasowych Walnych Zjazdów jest mocno wadliwy.

W chaotycznej atmosferze, wśród ogólnego zdenerwowania, zapadają niesłychanie ważne uchwały, mające dla nas pierwszorzędne życiowe znaczenie. Często się zdarza, iż na uchwalenie pewnej kwestji; (jak narazie w praktyce niewykonalnej) wpływają ci, którzy cały rok dla organizacji, dla naszego ogólnego dobra nie uczynili nic, będąc biernymi, często szkodliwymi członkami Polzawidu, lecz „przypadkiem“ zostali wybrani delegatami na Walny Zjazd i tu wykazują swą „orjentację“... ulegając agitacji jednostkom chcącym jedynie dla własnej ambicji... zająć kierownicze stanowisko w Polzawidzie...

Ogół koleżanek i kolegów wybierając delegatów na IV Walny Zjazd musi mieć pelne zaufanie, iż wybrani delegaci, lub delegatki wypełnią swe zadanie w myśl instrukcji danej przez wyborców (czyń) i dlatego należy wybierać takowych ostrożnie, kierując się tylko zaufaniem.

Dodatni rezultat IV Walnego Zjazdu zależny jest tylko od delegatów i dlatego winni takowi przed przy-

stąpieniem do obrad, odbyć wspólną konferencję, celem wypracowania jednolitej linji wytycznej... mającej na celu tylko dobro i rozwój Polzawidu.

Wybór przewodniczącego i wręczenie takowemu porządku obrad winno być dokonane przez ustępujący Gł. Zarząd na tydzień przed otwarciem IV Walnego Zjazdu, by kierujący takowym mógł się szybko w nadarzających sytuacjach orjentować, prowadząc obrady energicznie i z pożytkiem.

Wybierając Gł. Zarząd Polzawidu na rok 1926-27 musimy mieć pewność, iż takowy energicznie i konsekwentnie dążyć będzie do zrealizowania uchwał Walnego Zjazdu. Skład Gł. Zarządu winien być taki, iżby wykluczał w takowym wszelkie tarcia... i zmienne poglądy...; taktyka Gł. Zarządu musi byc jednomyślna i zgodna.

Rada Artystyczna musi skupić w sobie tych, którzy talentem i pracą artystyczną kroczą pierwsi w szeregach Polzawidu...; tych, którzy posiadają autorytet i zaufanie ogółu braci widowiskowej. W skład Komisji Rewizyjnej muszą wejść aktywni członkowie Polzawidu, którym dobro i rozwój Polzawidu leży na sercu.

Co się tyczy delegatów na rok 1926-27, to wybór takowych winien nastąpić nie przez Walny Zjazd lecz przez nowo wybrany Gł. Zarząd. Eksdelegaci skompromitowani w jakimkolwiekbądź kierunku, nie mogą i nie powinni być ponownie wybrani.

Byłoby bardzo pożądanem, by obecny Gł. Zarząd zdając na IV Walnym Zjeździe sprawozdanie ze swej działalności, przedstawił konkretny plan prac i inowacji mających się zrealizować w roku organizacyjnym 1926-27.

„Punktem ciężkości" obrad IV Walnego Zjazdu, musi być stworzenie oparcia materjalnego Polzawidu. Musimy zdobyć się na kapitał, któryby zabezpieczał nas przed wszelką „ewentualnością"... i cały nasz wysiłek musi być w tym niesłychanie ważnym celu skierowany.

Kończąc wywody na wyżej wymieniony temat zaznaczam jeszcze raz: możemy ze sobą wzajemnie sympatyzować lub nie, możemy się zwalczać ścierać w poglądach, lecz na punkcie Polzawidu bądźmy jednakowych myśli i dążeń...

Zdzisław Kochański.

Siła w twórczości.

Jeszcze niespełna przed rokiem organizacja nasza chociaż b. młoda, była pełną twórczości i pracy, zebrania odbywały się regularnie i z chęcią, na zebraniach owych wrzało jak w kotle, każdy na swój sposób starał się radzić, dawał projekty, stwarzał programy mniej lub więcej zasługujące na uwagę, lecz działał jednem słowem jak mógł by dodać naszej młodej organizacji bodźca do dalszego rozwoju.

A dziś, gdzie zdawało by się że po upływie takiego czasu, więcej doświadczeni i wyrobieni organizacyjnie, powinniśmy tworzyć tem więcej, stajemy prawie bezradni.

Jedno tylko: warcholstwo, korupcja, obmowa, krytyka, (może czasem uzasadniona, lecz nie na odpowiedniem miejscu,) – te pseudo przymioty górują u nas.

Gdyby nie zdecydowany program zasadnicza praca, (nie ogółu) wyłaniająca się z samego założenia naszej organizacji, stanęlibyśmy na rozstajnych drogach, nie wiedząc w którą stronę się udać.

Wiem co mi odpowiedzą na to niektórzy: „kiedy mnie nie usłuchali, to ja umywam ręce i niech tam sobie robią co chcą".

Tak mówić niemożna koledzy (ki); wzajemne zwalczanie prądów wszędzie, a przedewszystkiem w tak młodej organizacji jak nasza, być musi, gdyż przesto właśnie stwarza się siła twórczości.

Nie wolno nam się zrażać tem, że plan podany przez jednostkę—nie został (może chwilowo, może niedokładnie) rozważony lub wykonany, przeciwnie im więcej niepowodzenia poniosła Twoja rada kolego (ko) — tem intensywniej powinieneś (naś) zabrać do dzieła nad udoskonaleniem Twej propozycji względnie Twego planu i urobieniem jej tak, aby przekonać ogół, że rada Twoja jest słuszna i owocna, a wtedy napewno zostanie uznaną, ku dobru naszej organizacji

Zgadzam się z tem że „apatja" jest to choroba udzielająca się ogromnie, lecz jak każda choroba, może tylko zniszczyć organizm słaby, mając jednak tak silne podstawy i tak zdrowy cel naszj organizacji, wystarczy nam tylko otrząsnąć się z tej „apatji" chwilowej, a podawszy sobie wspólnie ręce do pracy i stanąwszy pod niezawodnym sztandarem: „jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego", stworzymy naprawdę wielkie dzieło, wielki Polzawid którego podstawami, nietylko nikłe intrygi, lecz nawet huragan oszczerstw i przeszkód naszych przeciwników nie zdoła zachwiać, gdyż siła w twórczości!!!

T. Ordoński.

Kronika żałobna.

Zgon dyr. M. Aleksandroffa

Dnia 6 lutego, po dłuższej i ciężkiej chorobie zmarł w Katowicach dyr. Aleksandroff. Zgon jednego z nielicznych **fachowych** dyrektorów widowiskowych jest dla nas bolesną stratą. Zmarły był dyrektorem-artystą, sam popisując się dawniej jako tancerz, znał doskonale ujemne i dodatne strony życia artysty widowiskowego... i kochał przedewszystkiem **sztukę.**

Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Macierzy, zmarły był pierwszym dyrektorem, który angażował **polskich artystów.**

Pogrzeb dyr. Aleksandroffa był ogromną żałobną manifestacją, w której wzięli udział wszyscy artyści widowiskowi, przebywający na terenie Górnego Śląska; złożono moc wieńców, pomiędzy którymi widniał olbrzymi wieniec o barwach narodowych z napisem: dyr. Aleksandroffowi Zarząd Główny **Polzawidu.**

Cześć Jego pamięci!

Zdzisław Kochański.

ś. † p.

Seweryn Michałowski

Z końcem stycznia 1926 r. odwieziono zwłoki na wieczny spoczynek ś. p. ukochanego Sewera.

Artysta młodej generacji—artysta z Bożej łaski — o niepospolitym talencie recytatorskim, wybił się w krótkim czasie na czoło estradowców polskich. Próbował też sił swoich jako aktor dramatyczny w Krakowie, lecz trwało to tylko jeden sezon, skąd wrócił z powrotem na sceny literacko-artystyczne, gdzie czuł się najlepiej.

Ukochany przez kolegów, ubóstwiany przez publiczność — u szczytu swej sławy — zapadł na zdrowiu. Żył życiem w całem tego słowa znaczeniu, chcąc zmóc chorobę, stale wżerającą się w Jego organizm — lecz ta ostatnio zmogła Jego. Będąc na kilka dni przed śmiercią u ś. p. Sewera w Łodzi — z trwogą patrzyłem na serdecznego przyjaciela, dodając mu otuchy i snując plany na przyszłość. On śmiał się tylko radośnie, nie mogąc słowa przemówić — śmiał się do życia, które już do Niego nie należało. Zgasło na zawsze, a z niem genjalny talent, który zabrał z sobą, jako skarb swój najdroższy,

Zabrał na zawsze, zostawiając nam żal i smutek. Niechaj postać Twa będzie dla nas drogowskazem, a talent Twój schedą dla pokoleń!...

... A ta niewdzięczna, szara, polska gleba — niech Ci lekką będzie.

Kazimierz Bajon.

Moje uwagi.

Podwójna miara.

Władze administracyjne na kresach (Wilno, Łuck, Równo, Lublin,) bardzo niechętnie odnoszą się do artystów widowiskowych, nie dając im możności pracy czyto w kinach czy też w kabaretach - bo tam są teatry miejskie, którym to przedsiębiorstwom udziela się jaknajdalej idących udogodnień.

Ta podwójna „miara" dla obywateli polskich, stoi w rażącej sprzeczności z obywatelskiem stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wszystkich obywateli stawia na równi.

Jednakowoż wpływy rozmaitych dyrektorów teatralnych na kresach mają większy walor dla kresowych władców, aniżeli bezstronne i równomierne stanowisko dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej — i idą za podszeptem inspirowanych artykułów miejscowych pismaków. Myślę, że nasza skromna praca w kinie lub w innym rozrywkowym lokalu o godz. 11. wieczorem, nie może być konkurencją dla miejskich teatrów. Pociesza mnie jednakowoż, że jesteśmy uważani widocznie za niebezpieczną konkurencję dla teatrów dramatycznych.

Może tych kilka słusznych uwag dotrze do uszu p. p. Starostów na kresach.

Samopomoc koleżeńska.

W organizacjach zawodowych i społecznych jest praktykowane, że członkowie danych organizacji nie szukają pomocy materjalnej z zewnątrz, lecz zakładają u siebie w własnym zakresie rozmaite bądź to kooperatywy, spółdzielnie, bądź to kasy dla wzajemnej pomocy w wypadkach większej wagi.

W Polzawidzie najbardziej temu celowi odpowiadałaby kasa p. t.: „Samopomoc koleżeńska" zaprowadzona na wzór kas „Reiffeisenowskich", które istnieją prawie w każdem miasteczku, związku czy kółku rolniczem. Zaznajomię kolegów bliżej z taką instytucją: kasę taką można otworzyć przy Polzawidzie, udziałowcem może być każdy członek, który chce do niej należeć, wpłacający wpisowe i miesięczne składki, które służą na pożyczki.

Procenty z pożyczek są takie, że jeżeli ktoś np. złoży rocznie jako składkę 120 zł. drugie tyle otrzymuje z samych procentów od pożyczek.

Pożyczkę otrzymuje każdy nieobciążony długiem członek, za którym ręczą dwaj inni nieobciążeni finansowo w kasie, przez co dają potrójną gwarancję zwrotu pożyczki.

Pożyczki są wydawane zależnie od ilości należących i wysokości składek.

Jeżeli kasa ma 100 członków a każdy płaci po 10 zł. miesięcznie, to pożyczki można wydawać począwszy od 500 zł. 1500 zł., a nawet i do 5000, spłacalną w przeciągu roku albo i w dłuższym okresie czasu.

Tym sposobem można przyjść z pomocą większą sumą faktycznie potrzebującym.

Kasa taka będzie przedmiotem dyskusji na Walnym Zjeździe, gdzie przedłożę szczegółowy statut i organizację takowej która będzie wielkiem dobrodziejstwem i ulgą w czasach krytycznych.

Kazimierz Bajon.

Wiadomości widowiskowe z Ameryki.

Nowy rok zaczął się w teatrach widowiskowych Ameryki z niebywałą energją, zapowiadając zupełnie nowy prąd w produkcjach scenicznych, oraz nową i bardziej produktywną erę, która ma znamionować przyszłe poczynania artystyczne.

Rok 1926 ma być hołdowniczym dla talentów europejskich. Mają tu zjeżdżać artyści ze wszystkich stron świata, sprowadzani naturalnie przez promotorów o których względy dani artyści się postarali.

Obecnie bawi w Ameryce znany artysta widowiskowy z Polski p. B. Pawłowski, (członek rzecz. Polzawidu), który zamierza wystąpić na scenie wodewilowej amerykańskiej w duecie tanecznym.

Ostoja-Zagórska również radzi sobie na obczyznie doskonale, otrzymując coraz to nowsze engagementy w teatrach wodewilowych. Obecnie śpiewała tydzień w śródmiejskim teatrze amerykańskim Regent.

Olga Petrowa, znana prawdopodobnie w Polsce

z szeregu filmów, w których ongiś dominowała, oddała się obecnie scenie i również objeżdża teatry wodewilowe. Wyróżnia się dalej pisaniem poematów, szkiców estradowych, a nawet sztuk. Trzyaktowy jej „Huragan" zyskał szczere uznanie. Wśród Amerykanów Petrowa zawsze podaje się za Polkę.

W roku 1926 wypłynie na powierzchnię estradową wiele zespołów wodewilowych murzyńskich, opracowanych na wiekszą skalę. Podrzędni czarni performatorzy wodewilowi postarali się obecnie o kierowników artystycznych i ci podnieśli poziom wartości murzyńskich przedsięwzięć teatralnych. W tym nowym odruchu czarnuchów teatralnych przoduje Garland Howard oraz Mae Brown, którzy wyróżnili się pierwszą świetną burleską pod tytułem „Siedem-Jedenaście."

Artyści występujący w teatrach pensylwanskich nie narzekają na obciążenie pracą, ponieważ egzystuje tam, tak zwane, prawo niebieskie, mocą którego teatry w niedziele są pozamykane, jednakże w całych niemal Stanach teatry w niedziele są najczynniejsze i artyści zaczynają uskarżać się na przepracowanie.

Stowarzyszenie aktorów w New Yorku wniosło propozycję wolnych niedziel od pracy. Jeśli wniosek przejdzie wówczas niemal wszędzie w niedziele trzeba się będzie zadowolnić tylko kinami.

Wzrastającym wrogiem teatru zaczyna okazywać się radjo, które stopniowo wkrada się wszędzie i ostatnio ma zamiar wyrugować zwyczaj chodzenia do teatrów, dając sztukę drogą bezdrutową do każdego domu.

Amerykańska Liga Dramatyczna ogłosiła konkurs na trzyaktową sztukę, którąby można było odegrać przez radjo. Narazie nie wszystkie sztuki nadają się do nagrywania przez radjo, wobec czego Liga pragnie mieć rzecz specjalnie napisaną, w której wszelkie trudności zrozumienia akcji wzięte by były pod uwagę. Manuskrypty należy nadsyłać do Stacji Radjotelegraficznej WLS, Chicago do końca Stycznia. Sztuka zostanie rozbroadkastowana w Tygodniu Sztuki Narodowej rozpoczynającego się 14 lutego.

Na Gwiazdkę miły dla wszystkich prezent otrzymała Pola Negri, której odnowiono kontrakt filmowy jeszcze na dwa lata. Rezolucja noworoczna Poli ponownie wydobywa na powierzchnie jej sierociniec, który „jest i już go niema." Oświadczyła ona w dzień Nowego Roku, że poświęci wiele pieniędzy i czasu na sierociniec, który zamierza nawet rozszerzyć.

Do sensacji filmowych należy tu wieść, że znakomity artysta malarz polski, Władysław T. Benda, który wyjątkowo wyróżnił się swymi maskami kilka lat temu, został zaangażowany do obrazu „Amerykańska Wenus" w którym ma wystąpić nie jako malarz, lecz aktor.

Artur L. Waldo.

Wiadomości z kraju.

Katowice.

Gaża we wszystkich lokalach wypłacana punktualnie.

„MASCOTTE" (dyr. Blumenthal) Program zmniejszony, lecz starannie skompletowany, konferuje humorysta Willi Różański.

„TROCADERO" (dyr. Press) Zespół lutowy bardzo dobry, brak tylko humorysty-conferencieura.

„APOLLO" (dyr. Aleksandroff) Nowozaangażowany zespół lutowy cieszy się powodzeniem.

„ELDORADO" (dyr. Hornung) Program umiejętnie dobrany, konferuje kol. J. Rączka.

„URANJA" Królewska-Huta (dyr. Metz) Program lutowy całkowicie nowy.

RYBNIK. Z dniem pierwszego lutego została otwarta nowa placówka „POLONJA". Program inauguracyjny świetny ze Staruszkiewiczem na czele.

Warszawa.

CYRK PROSERPI'EGO cieszy się powodzeniem w programie jest zatrudniony spory % członków Polzawidu.

DANCING „ROYAL" publiczność wypełnia stale maleńką salkę, do czego przyczynia się mały, lecz dobrze zestawiony program, gaża wypłacana punktualnie.

BAR „METROPOL" popisy wokalne przyciągają stale publiczność, gaża wypłacana punktualnie.

BAR „LONDYŃSKI" po otrzymaniu koncesji, dyrekcja z dniem 16 lutego otwiera kabaret, kierownictwo którego objął kol. F. Matuszewski.

„MAXIME" dyrekcja starym zwyczajem nie wypełnia punktualnie swych zobowiązań, wobec czego ostrzega się artystów przed angażowaniem do wymienionego kabaretu.

W „ANGIELSKIM" w „VARSOVIE" i „WRÓBEL" dancing z produkcjami tanecznemi!

„GASTRONOMJA" i „UDZIAŁOWA" występy wokalne.

KINA „PAN" „LUNA" i „MOMUS", gdzie występują artyści Polzawidu, cieszą się powodzeniem.

Grodno.

W hotelu „EUROPA" z dn. 1 lutego otwarto kabaret z udziałem 4 numerów artystycznych.

Kalisz.

W restauracji „EUROPA" produkcje widowiskowe.

Częstochowa.

Kino „NOWOŚCI" występy artystów Polzawidu, gaża płatna punktualnie.

Łódź.

Wobec nieuregulowania starych zaległości kabaret „SAVOY" jest bojkotowany.

Toruń.

„OAZA" cieszy się powodzeniem, gaża wypłacana punktualnie.

Lublin.

Kino-teatr „VENUS", ze względu na ogólną stagnację w tym mieście, w drugiej połowie m. lutego występów nadprogramowych prowadzić nie będzie.

Kronika.

Z ostatniego Zebrania Artystów Cyrkowych.

Dnia 5 b. m. w gmachu cyrku w Warszawie odbyło się zebranie artystów cyrkowych członków rzeczywistych Polzawid'u.

Obrady zagaił kol. Palulis, na przewodniczącego wybrano niżej podpisanego, pióro sekretarskie powierzono kol. Palulisowi.

Na wstępie w 1½ godzinnym bardzo ciekawym referacie kolega prezes Trojanowski, wyjaśniał znaczenie organizacji, dobrodziejstwa wynikające z zrzeszenia się, podkreślając, iż artyści cyrkowi wykazują zbyt mało zainteresowania w tym kierunku.

Na wniosek niżej podpisanego, zebranie postanowiło wypracować konwencje, regulującą stosunki między artystami a przedsiębiorcami cyrkowymi.

Kol. Mieczysław Barański wystąpił z wnioskiem, ażeby główny Zarząd Polzawid'u przeciwstawiał się udzielaniu przez Władze koncesji tym przedsiębiorcom cyrkowym, którzy z braku dostatecznych kapitałów, nie dają pewności solidnego wywiązywania się z obowiązków względem artystów.

Ostatnie zebranie wyraźnie podkreśliło konieczność częstszego powtarzania tego rodzaju zebrań, które dają możność artystom cyrkowym uwypuklenia bolączek, panujących w tej dziedzinie pracy artystycznej, co znowu daje możność zastanowienia się nad przyczynami powstawania tychże i sposobu usunięcia ich, względnie przeciwstawienie się im.

Nowa placówka.

Jak nas informują kolega Mieczysław Barański nosi się z zamiarem otwarcia cyrku w nadchodzący letni sezon, na co otrzymał już od Władz odnośną koncesję.

Spodziewać się należy iż przedsiębiorstwo prowadzone przez kol. Barańskiego, będzie pod każdym względem stało na wysokim poziomie; z naszej strony życzymy nowej placówce jak największego powodzenia.

J, Manoli.

Komunikaty.

Zarządu Głównego Polskiego Związku Artystów Widowiskowych w Warszawie.

Decyzją z dnia 20 stycznia 1926 roku

zostali przywróceni w prawach członkowskich po uregulowaniu zaległych wkładów:

		№ leg.
Schegger Adelajda	Princess Redjech	609.
Przybyszewska Ant.	Koralewicz Jad.	285.
Braun Anastazy		21.
Taranek Irena	Michalska	22.

przeniesiony do kategorji kandydatów za nieposiadanie dostatecznych kwalifikacji artystycznych:

Kamiński Stefan — Gunnar Norris — 531.

pozbawiony prawa pośredniczenia w pracy za szkodliwą działalność na niekorzyść Związku z równoczesnem skreśleniem z listy członków rzeczywistych Polzawid'u na podstawie § 19 Statutu:

Sobel Norbert — Alfredo — 247.

Członkom RADY ARTYSTYCZNEJ jak również kolegom Delegatom zwraca się uwagę, by niezwłocznie donieśli którzy członkowie nie posiadają dostatecznych kwalifikacji celem przedstawienia tych do najbliższego egzaminu. jaki odbędzie się w miesiącu lutym.

Dnia 12 stycznia r.b. została zawartą konwencja z Dyrekcją kabaretu D'Europa w Kaliszu.

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkich członków Związku, iż pragnąc by „ECHO ARTYSTYCZNE" wychodziło punktualnie 15 każdego miesiąca — wszelki materjał reklamowy jak również i artykuły należy nadsyłać do dnia 5 każdego miesiąca.

W №1 „ECHO ARTYSTYCZNE" w Komunikatach przez pomyłkę zamieszczono w spisie zawieszonych Mrozowicz Władysław i Majewska Lucy, jak również w Zapomogach Gwiazdkowych (str. 8) zamieszczono przez pomyłkę:

L. 23. Fidura Daniel zł. 52, a winno być zł. 25.
„ 26. Szafryk Anna „ 80. „ „ „ 30.

co niniejszym prostujemy.

Ostatnio zgłosili swe przystąpienie do Polzawid'u przez złożenie deklaracji następujące osoby:

Witkowska Józ.	Milewska Edw.	tancerka.
Kańkowski Jakób		żongler.
Borowicz Czesława		tancerka.
Wątorek Miecz.	Marlitte & Marlotte	tancerz.
Rudner Izydor	Lavarette	iluzjonista.

Kto by był przeciwnym zaliczeniu wymienionych w poczet kandydatow — winien nadesłać sprzeciw do Centrali Polzawid'u.

Decyzją z dnia 30 stycznia 1926 roku.

zostali przyjęci w poczet członków rzeczywistych następujący kandydaci:

Ullas Zygmunt	
Ludogowska Nadieżda	Arnalli

przywróceni w prawach członkowskich po uregulowaniu zaległości:

Wanemann Anna	Pakulska
Ogoniok Szura	Fomina Nuna

skreśleni z listy członków Polzawid'u na podstawie § 18 Statutu (II):

Brzostowski Henryk	Vanti
Nacewicz Kazimiera	Kazimierska

odrzuceni przy balotowaniu na zasadzie niezgłaszania się:

Sokołowska Walerja		śpiewaczka.
Tauber Frida	Golubia	kuplecistka.
Frankel Elsa	Frankowska	śpiewaczka.
Dolatkowska M.	Marja Dorbe	tancerka.
Bender Moritz	Cuty Georg	tancerz.
Nikolady Adela	Adela	tancerka.
Susiikowa Walerja		
Pollak Ludwig		skrzypek.
Petrowicz Theodor	Peterl	art. muzyk.
Szulfryd Dawid	Dandy Freed	tancerz.
Szachnowicz Salom.	S. Swolski	śpiewak.
Sypniewski Michał	Siarczewski	humorysta.

Podaje się do wiadomości wszystkich członków Polzawid'u, iż wobec nieuregulowania zaległości przez dyrekcje kabaretu *SAVOY w Łodzi bojkot* trwa i z dniem 16 lutego zostaje zaostrzony, ktoby po dniu 16 lutego angażował się do wymienionej dyrekcji, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności organizacyjnej.

Ostatnio zgłosiły swe przystąpienie do Polzawid'u przez złożenie deklaracji następujące osoby:

Wałachowska J. W.	Karasińska	pieśniarka.
Wielogroch Aleks.	Alexiejeff	tancerz.
Bryszewska Eugen.	Bruchelle	tancerka.
Menchenowa Miecz.	Mitowicz	kuplecistka
Rapaport Tila	Kajdarowa	tancerka.
Schäffer Kazimiera	Czarnecka	kuplecistka
Czarnecka Zofja		tancerka.
Bednarek Leon		naśladowca dźwięków.

Kto by był przeciwnym zaliczeniu wyżej wymienionych w poczet kadydatów — winien nadesłać sprzeciw do Centrali Polzawid'u.

Decyzją z dn. 13/II 1926 r. zaliczono w poczet członków rzeczywistych:

Osiecki Wiktor	d' Akushla	kapelmistrz.

skreślono na podstawie § 18 Statutu (niepłacenie wkładów):

Lindskau Anna	Henrietta
Gubarowa Anna	Lusińska.
Krapp Emil	Grabowski
Chmiel Paulina	Zelska.
Pastwikowska Helena	Korecka
Grob Erna	Gorskaja
Gutman Tosia	Kamińska
Skrudzińska Wanda	Sosnowska
Brandl Adalbert	Baleński
Sokołowski Stanisław	Milets
Bruszewska Helena	De Castro
Cegiełka Janusz	Szyndler
Wierchowska Eugenja	Arbienina

zawieszono w prawach członkowskich na podstawie § 18:

Bischof Aleksander	Olesławski
Danis Władysław	Denis
Lisowski Stanisław	
Weiss	Margit Marion
Staniewski Eugenjusz	
Głowacka Rela	
Bolheimer Wanda	Rutkowska.
Bolheimer Stanisław	Rutkowski.
Jaworski Wiktor	
Auerbach	Aurini.
Gdyczyński Władysław	

przywrócony w prawach członkowskich po uregulowaniu zaległych wkładów:

Dolski Wacław.

skreśleni z powodu prowadzenia własnej imprezy

Staniewski Mieczysław	Bim-Bom.
Staniewski Bronisław	Friko.

Egzamin odbędzie się 10 marca r. b. w Warszawie

— — — — — — — — — —

Koleżankom i Kolegom, którzy spełnili swój obowiązek w Dzień Artysty Widowiskowego: przez wpłacenie dziennej gaży, jak również, branie udziału w przedstawieniach na cele Organizacji, składamy serdeczne podziękowanie.

— — — — — — — — — —

Niniejszym podajemy do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że „Ustawa o Ochronie Praw Autorskich“ została zatwierdzona przez Sejm, wobec czego nieprzestrzeganie jej t. z. produkowanie się repertuarem, nieprawnie nabytym, może mieć dla wykonawców bardzo przykre następstwa, gdyż po za odpowiedzialnością organizacyjną, grozi im jeszcze proces sądowy.

— — — — — — — — — —

Ostatnio zgłosili swe przystąpienie do Polzawidu przez złożenie deklaracji następujące osoby.

Mroczkowski Czesław	treser koni
Rudlicka Helena	pieśniarka ludowa
Szwarcman Jakób (Czarnecki)	kapelmistrz
Bretsznajder Stan. (Karska Irena)	śpiewaczka
Lipiński Bolesław	śpiewak

Kto by był przeciwnym zaliczeniu wymienionych w poczet kandydatów - winien nadesłać sprzeciw do Centrali Polzawidu.

Zarząd Główny Pol. Związku Art. Widowisk.

Dzień Artysty Widowiskowego.

Warszawa. W lokalu „METROPOL” w dn. 2 lutego odbyło się przedstawienie na cele „Polzawidu”, w którem brali udział kol. Poraj-Porecka, Wiera Rin, Erwestówna, Messalini, Fellini, Żarska, A. Kamiński, Buff, Zwidlicz, Czechowska, Trojanowski, Świcz, Stef'i & Kubuś i Mrozowicz, czysty dochód wymienionego wieczoru wyniósł **zł. 182. 50 gr.**

Dancing „VARSOVIE” przedstawienie urządzone dn. 3 lutego, w którem brali udział kol. Tropocaro, Nałęczówna, Melerwill (duet), Dobrowolska, Łukasiewicz, Boczkowski, Bajon, Kamiński i Trojanowski, przyniosło czystego zysku **Zł. 140. 15 gr.**, w co wchodzi suma, osiągnięta ze zlicytowanej butelki szampana, ofiarowanej przez p.p. L. P., R. W., S. M., B. G. i A. W. oraz p. Romockiego.

„UDZIAŁOWA” w przedstawieniu dn. 4 lutego brali udział kol. A. Kamiński, Baleńska, Szafryk, Antoinette, Darowski i Jankiewiczowa osiągnięto ze zbiórki **Zł. 66. 85 gr.**

„MAXIME” 7 lutego odbyło się przedstawienie na cele Polzawidu, udział brali kol. Bajon, Świcz, Katalano (duet taneczny), Zagórska, Messalini, Amors, Dobrońska, Erwest i Lenard czysty dochód wyniósł **Zł. 200.**

Toruń. Dnia 16 stycznia w lokalu „OAZA” odbył się wieczór widowiskowy, dochód którego przeznaczono na Dom Artysty Widowiskowego, udział brali kol. Korszówna, Lirycz, Klingerówna, Bolski, Alexeieff (duet), Balet „Mignon”, Łoziński oraz p. Szremski.

Czysty zysk **Zł. 166. 37 gr.**

Lwów. Zbiórka w „CASINO DE PARIS” dała **Zł. 91. 12 gr.**, przyczynili się do niej kol. Zamojska i Mroczkowski.

Katowice. Dnia 6 lutego odbył się w „TROCADERO” wieczór p. t. „Dzień Artysty Widowiskowego” z udziałem: Zamorskiej, Porębińskiej, Sielskiej, Szafrańskiej, Mirith, Mitzi Vöresch, Fabiani, Zatorskiej, Czerniowskiej, Samegos, Rączka i Rewelli.

Zebrano **Zł. 218 gr. 12.**

W najbliższych dniach jest projektowane urządzenie kilku przedstawień na powyższy cel.

Wykaz darów

na rzecz Polzawidu.

Zebrano dn. 16 stycznia w „Uranji” w Królewskiej-Hucie przez koleż. Lili Kochańską i Wandę Szafrańską 25 Zł. 65 gr.

na fundusz kupna Domu Artystów Widowiskowych.

Zebrane dn. 23 stycznia w Królewskiej-Hucie przez Zdzisława Kochańskiego 10 Zł. — Aleksandryjska 5 Zł. — Sielska 5 Zł. — Ciesielska 5 zł. —

Do wiadomości Delegatów III Walnego Zjazdu i ogółu kolegów podaję, że wobec wyjścia zamąż p. E. Leszczyńskiej—Walewskiej, sprawę moją z Nią, uważam za przesądzoną, o czem tą drogą wszystkich zawiadamiam.

Kazimierz Bajon.

ADRESY ARTYSTÓW

Aleksandryjska Mary tancerka charakterystyczna Katowice „Apollo"

Aleksandryjski TANCERZ Paryż „Moulin-Rouge"

AMORS FELIKS muzykalno-humorystyczny ekscentryk-wirtuoz 3-ci raz prolongowany Warszawa „LUNA"

BAJON Kazimierz Humorysta-Improwizator „POLZAWID"—Warszawa.

BALEŃSKA KARA Renomowana kuplecistka obecnie Warszawa „POLZAWID"

5 BARAŃSKI 5
Jedyni wszechświatowi **rowerzyści.** Sztuczno-akrobatyczna figurowa jazda. Warszawa Plac Żelaznej Bramy № 11 m. 2.

BOCZKOWSKI Maksio
humorysta i tanc. adr. obecny: Warszawa, Kino „KORDJAN".

Buff Konrad muzyk. ekscentr. „Polzawid" Warszawa.

Derbicz Wiktor Humorysta-Improwizator Kalisz — „EUROPA".

Dąbrowska Jadzia
Wodewilistka. Lwów, Asnyka 4.

EDDI obecnie Cyrk L. PROSERPI'EGO Cyrk Warszawski. **THEO**

Gajewski Tadzio humorysta, Warszawa „Bar Londyński"

Gert and Jonny tańce ekscentr. groteskowe ? ? ?

Grabowska Stefa tancerka — Poznań „CARLTON"

Horczakówna Wanda
Kuplecistka — „POLZAWID".

JANISZEWSKI-FREDDI SALONOWY MANIPULATOR Pruszków — Pilnikowa 14.

Jastrzębska Maryla, kuplecistka, ? ? ? .

Jędrzejewska Julja
Śpiewaczka — „POLZAWID".

Juljusz Juljanowski Pierwszorzędny Komik i Mimik
Grudziądz — „APOLLO".

Karasińska Marys Typy Wiejskie i Salonowe obecnie POZNAŃ „Pawie Pióro".

KARITAN-WINNICKI Józef humorysta—komik ? ? ?

Klingierówna Hanka kuplecistka, Warszawa Polzawid.

Kochański Zdzisław Piosenkarz-Conferancieur obecnie Katowice — „APOLLO"

KOŁOSOWSKA ELŻBIETA pierwszorzędna tancer. charakteryst. Katowice — „ELDORADO".

Kondracki Marjusz Piosenkarz-humorysta Toruń „OAZA"

KORWIN HANKA, kuplecistka, Łódź — „SAVOY"

Krasnopolska Stacha
Subretka. Warszawa — Bar „Londyński".

KRYNICKA NINA tancerka, Lwów — „Imperjal"

Kustoszówna Helena
Tancerka. Warszawa „ROYAL"

LUDWIKOWSKI Lud., humorysta, Lwów Żółkiewska 66.

ŁUKASIEWICZ Miecio, śpiewak Warszawa „Varsovie"

MELERWIL, duet modern.-akrob., Warszawa Kino „LUNA"

Mirski Miecio Komik Kraków „CITY"

MROZOWICZ Władysław Humorysta Warszawa „Niespodzianka"

„Varsovie" Warszawa **Nałęczówna Kazia** Warszawa „Varsovie"
Charakterystyczne-tańce-salonowe-tańce-klasyczne.

Odrobiński E. HUMORYSTA Wilno „Warszawianka"

OGONIOK FOMINA, kuplecistka, Poznań, Podwiejska 21

ORŁOWA DUET TANECZNY ? ? ? **GARDANOW**

Ostrowski = „4 Polux"
Znani gimnastycy i ekwilibryści Warszawa, Cyrk L. Proserpi'ego

Ościńska Nelli PIEŚNIARKA TORUŃ „OAZA"

PAULUS Cały sezon zimowy „CYRK WARSZAWSKI"

Międzynarodowa Organizacja Artystyczna (I. A. O.)
przysłała nam następujący okólnik z prośbą o umieszczenie.

An alle DIREKTOREN und AGENTEN!

Die **„Internationale Artisten Organisation in Wien** veranstaltet allmonatlich eine Prüfung für neuaufzunehmenden Mitgliedern der I. A. O. verbunden mit Probespielen von freiliegenden guten Artisten-Nummern und Neuheiten im **„Apollo-Theater“ in Wien.**

Die nächste dieser Prüfung verbunden mit Probespiele findet am Samstag den 27. Februar um 3 Uhr nachmittags statt.

Nachdem diese Prüfungen und Probespiele stets Tage vorher ausverkauft sind, so ist es für die auswärtigen Herren Direktoren und Agenten von grosser Wichtigkeit sich rechtzeitig entweder schriftlich, oder telegraphisch bezüglich Karten bei der I. A. O. Wien, II., Praterstrasse 43 anzufragen.

Für die
Internationale Artisten Organisation
Präsident BARKAY.

Klasyczna **Tancerka**

BASIA BARSKA



Szykowne Toalety

Kostjumy Paryskie Modele

ZASTRZEŻENIE !!

Walc klasyczny **„SYLWIA“** układu Baletmistrza **Marjana Karczewskiego**, muzyka art. Kurt Fischer. Kostjum i taniec zastrzegam przed naśladownictwem, w przeciwnym razie ścigać będę organizacyjnie i sądownie.

Toruń — „OAZA"